Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. | Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.
Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII | NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 30 WRZEŚNIA 1937. | N — Nr. 114

Ataki na Ziemię Czerwieńską.

Ukraińcy podzielili między siebie role. Narodowa **partia ukraińska w roku 1935 zawarła umowę z rządem,** którą ułożył ówczesny prezes ministrów — **Kościałkowski.** Od tego czasu uzyskali oni **szereg koncesyj i ustępstw.** Sami to przyznają. Ostatnio w piśmie ukraińskim „Diło" jeden z czołowych polityków ukraińskich, b. poseł do parlamentu wiedeńskiego, który stale walczył z Polakami, pisze:

„Kierownictwo ukraińskiej narodowej demokratycznej partii powinno bardziej twardo zaznaczyć niezadowolenie mas z dotychczasowej polityki rządu, bo już wybuchają namiętności, jak w Złoczowie, w Brzeżanach i innych połaciach kraju, które trudno będzie ugasić przemówieniami na wiecach. Przy teraźniejszej polityce rządu i zachowaniu się polskiego społeczeństwa wobec Ukraińców może wybuchnąć niezadowolenie, którego nie uśmierzą nawet masowe prześladowania".

Jak nieszczere jest to stanowisko ks. Ołyszkiewicza, świadczy o tym dalsza część artykułu, w której on stwierdza: „Po ugodzie polsko-ruskiej w niektórych dziedzinach na polu gospodarczym, kulturalnym i oświatowym wzmocniliśmy się, a na polu politycznym — zastój".

Okazuje się, że wszelkie ustępstwa, z których społeczeństwo ruskie odnosi korzyść, nie wprowadza uspokojenia na Ziemi Czerwieńskiej.

Właśnie w **ostatnich miesiącach** znać znowu ożywienie bojowców radykalnych Ukraińców nie tylko na **Ziemi Czerwieńskiej**, ale i na **Wołyniu.** 31 sierpnia Sąd Okręgowy w Łucku skazał **42 bojowców** ukraińskich na znaczne kary więzienia **za napady** i prowadzenie działalności sabotażowej. Na Ziemi Czerwieńskiej pojawiają się coraz liczniejsze wypadki **morderstw** i **podpalań. W maju br.** w miejscowościach **Bełżec,** w pow. złoczowskim, bojowcy ukraińscy **dokonali mordu,** na właścicielach **ziemskich rodzeństwie Jasińskich.** W czerwcu nastąpiły **nowe sabotaże** w pow. sokalskim, brzeżańskim i podhajeckim. **Atakowano ludność polską i to drobnych rolników. Koszono zielone zboże, podpalano domy i strzelano.**

W dn. 22 czerwca zamordowano strzałami z rewolwerów Adolfa Czubę, komendanta Zw. Strzeleckiego w Taurowie, pow. brzeżańskiego. W tym samym czasie osadnika Polaka, Jana Tomasika, w Stadninie, pow. Podhajce. W lipcu miały miejsce akty terroru w pow. sokalskim. I właśnie w tym okresie, gdy bojowcy ukraińscy hulają, posłowie ukraińscy, którzy zasiadają w obecnym Sejmie na podstawie układu z rządem, stawiają pod adresem prezesa Rady Ministrów nowe żądania i ogłaszają, że zostali zapewnieni, że będą one zaspokojone.

Jednocześnie ks. Ołyszkiewicz umieszcza pod wpływem działalności bojowców nowe pretensje Ukraińców do polskiego społeczeństwa i rządu polskiego.

Społeczeństwo polskie, znając fałszywą grę Ukraińców, domaga się słusznie obrony zagrożonych polskich interesów. Cała Polska była poruszona cyframi, które podał w broszurze prof. **Eugenjusz Romer, który stwierdził, że od roku 1927 do 1934 Rusini zdobyli przeszło 160 tysięcy hektarów** ziemi, że w tym samym **okresie powstało 53 proc. ogółu ruskich** spółdzielni.

Wszyscy rozumieją, że **najwyższy czas,** aby popierać i zająć się na Ziemi Czerwieńskiej **polską ludnością,** a nie czynić ciągłych ustępstw Ukraińcom, którzy, mając poparcie rządu polskiego, wcale nie myślą o ułożeniu pokojowych stosunków z ludnością polską.

Jedyna droga, którą trzeba wybrać, to **wzmocnienie żywiołu polskiego** we wszystkich dziedzinach. Tylko podniesienie gospodarcze i kulturalne od wieków mieszkającej tam ludności polskiej, która w wielu powiatach liczy prawie 50 proc. ogółu ludności, leży w interesie państwa polskiego.

K. Wierczak.

Zbrodnicze podpalenie kościoła katolickiego pod Stanisławowem.

Stanisławów. Kresowe społeczeństwo katolickie wstrząśnięte zostało wiadomością o zuchwałej zbrodni, popełnionej w przysiółku Sucha Leszczyzna gromady Bednarów pod Stanisławowem. Nocy ostatniej jakaś zbrodnicza ręka puściła z dymem kościół rzymsko-katolicki w tej wsi.

Kościół ten wzniesiony został ciężko zebranymi ofiarami i oszczędnościa Polaków kresowych.

Kościół spłonął aż do fundamentów. Był on położony na uboczu w odległości pół kilometra od domostw i jako kościół filialny nie posiadał żadnych budynków gospodarczych, ani też stale obsługującego kościelnego.

Te właśnie okoliczności stanowiły bardzo wielkie udogodnienie dla zbrodniczej ręki.

Kościół w Suchej Leszczyznie był **kością w gardle rozagitowanych i rozpolitykowanych nacjonalistów ukraińskich.** Policja przeprowadziła na terenie powiatu stanisławowskiego bardzo wiele aresztowań.

Bojkot jest legalny.

Uniewinnienie oskarżonego o pikietowanie żydowskich sklepów.

W tych dniach Sąd Grodzki w Bełchatowie rozpatrywał sprawę karną Jana Bańcerka, kierownika powiat. Stronnictwa Narod. w Radomsku, oskarżonego z art. 128 i 170 kk o to, że w dniu 13 [illegible] w Kleszczowie (pow. radomski) wystawił pikiety bojkotowe, które **nie dopuszczały** ludności Kleszczowa i okolicznych wiosek **do straganów i sklepów żydowskich.** Stojących na posterunkach pikietowych policja zatrzymywała i spisywała protokoły, zaś starosta **administracyjnie** karał. Na procesie sądowym po zeznaniach świadków — posterunkowych — sąd po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu mowy obrońców wydał wyrok, **uniewinniający** p. Bańcerka.

Koszty postępowania ponosi skarb państwa. W motywach wyroku sąd podkreślił, że **bojkot był legalny, zajść żadnych nie było i nie** widzi żadnych cech przestępstwa.

O tym winni się dowiedzieć komendanci posterunków policji, by unikać różnych scysji z ludnością, boć **walka ekonomiczna** jest w Polsce **legalna.**

Pierwszy zakazany wiec O. Z. N.

Warszawa. Polska Agencja Agrarna donosi, że sekcja młodych OZN (**Związek Młodej Polski"**), którego szefem jest płk. Koc, a jego zastępcą p. Rutkowski z. b. O. N. R., zwołała w Katowicach wiec w sprawie niemieckiej i żydowskiej. Władze administracyjne wydały zakaz urządzenia tego wiecu.

Mimo zakazu zgromadziło się około tysiąca osób, które, wywołując w kilku punktach miasta zamieszki, zostali przez policję rozpędzeni.

Wiadomość o zakazie władz odbycia wiecu OZN. wywołała w mieście wielkie wrażenie.

Otwarcie mostu im. marsz. Śmigłego-Rydza we Włocławku.

W sobotę, 25 bm., odbyło się we Włocławku otwarcie nowego mostu stalowego na Wiśle. W uroczystości m. in. wzięli udział marsz. Śmigły-Rydz i min. komunikacji Ulrych. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Radoński. Przemówienie wygłosił Marszałek, któremu nadano honorowe obywatelstwo miasta Włocławka. Koszt budowy mostu wyniósł 6 mil. 200 tys. zł.

Płk. Kowalewski przydzielony do dyspozycji M. S. Wojsk.?

Warszawa. Na podstawie zarządzenia p. ministra spraw wojskowych, płk. Kowalewski, szef sztabu O.Z.N., otrzymał nowy przydział. Mianowicie płk. Kowalewski przydzielony został do dyspozycji ministerstwa spraw wojskowych.

Mussolini w Niemczech

Podczas rewizyty Hitlera w apartamentach zamieszkałych przez Mussoliniego kanclerz Rzeszy wręczył wodzowi faszystowskich Włoch najwyższe odznaczenie niemieckie, t.j. wielki krzyż orderu orła niemieckiego. Mussolini udał się z Monachium na teren manewrów, dokąd również wyjechał Hitler.

W Berlinie uroczyście obwieszczono, iż kanclerz Hitler został mianowany kapralem honorowym milicji faszystowskiej. Jest to najwyższa godność faszystowska. Sam Mussolini przybył również do Niemiec w mundurze kaprala hon. milicji faszystowskiej.

Mussolini i Hitler spędzili w niedzielę kilka godzin na terenie manewrów meklemburskich, które odbyły się z użyciem wszystkich nowoczesnych środków bojowych, dużej ilości samolotów i broni pancernej. Walki morskie odbyły się w okolicach Swinoujścia.

W poniedziałek rano przybyli Mussolini i Hitler do Essen, udając się do zakładów Kruppa, w których praca nie uległa przerwie. Wodzowie Włoch i Niemiec zwiedzili szczegółowo całą fabrykę.

O godz. 17 30 przybyły do Berlina pociągi specjalne, wiozące Mussoliniego i Hitlera.

Mussoliniemu zgotowano entuzjastyczne powitanie. Cały Berlin tonął we flagach ze swastyką i sztandarach o barwach włoskich: czerwono-biało-zielonych. Na alei Unter den Linden pobudowano 140 białych kolumn, ozdobionych symbolami Włoch i R[illegible]

X. metropolita Sapieha u Rostworowskiego.

Rada Akcji Katolickiej w Krakowie postanowiła przesłać Rostworowskiemu wyrazy uznania za jego mężne stanowisko, zajęte wobec prezesa Polskiej Akademii Literatury W. Sieroszewskiego. Tegoż dnia X. metropolita Sapieha złożył wizytę Rostworowskiemu w jego mieszkaniu prywatnym.

Podniesienie poselstwa polskiego w Tokio do rangi ambasady.

P. Prezydent Rzpltej mianował p. Romera, dotychczasowego posła, ambasadorem Rzpltej w Tokio, udzielając agrement dla p. Sakoh, dysygnowanego na ambasadora Japonii w Warszawie.

Płk. Koc u P. Prezydenta R. P.

Warszawa. P. Prezydent R. P. przyjął ostatnio szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adama Koca.

126 samolotów dla armii.

Warszawa. W niedzielę, 26 bm., na lotnisku Mokotowskim odbyła się uroczystość przekazania armii 126 samolotów, ufundowanych w ostatnim roku przez społeczeństwo, zorganizowane w LOPP. Licznie reprezentowana była delegacja ofiarodawców ze Śląska, zwłaszcza górników. Sam Śląsk ufundował 51 samolotów. Wicemin. spraw wojsk. gen. Głuchowski podziękował za wspaniały dar społeczeństwu. Po przeglądzie odbyły się popisy samolotów RDW.

Zmiana na stanowisku posła R. P. w Brukseli. Posłem Rzpltej p. Michał Mościcki.

Warszawa. Donoszą, że poseł Rzpltej w Brukseli, p. Tadeusz Jackowski został z dniem 1 listopada br. odwołany do centrali ministerstwa spr. zagranicznych. Posłem Rzpltej w Brukseli mianowany został p. Michał Mościcki.

Wicemin. Świtalski — ustępuje. Ma zostać prezydentem miasta Poznania.

Warszawa. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wicemin. skarbu p. Ferdynand Świtalski, zwrócił się do p. ministra skarbu z prośbą o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Decyzja w tej mierze jeszcze nie zapadła. Sprawa ta ma być rozstrzygnięta w najbliższych dniach.

Jak słychać, wicemin. **Świtalski ma zostać komisarycznym prezydentem miasta Poznania, obecny zaś** prezydent płk. Więckowski ma objąć **stanowisko dyrektora naczelnego fabryki wagonów Cegielskiego.**

Z krwawej Hiszpanii.

Salamanka. Na froncie asturyjskim powstańcy posuwają się zwycięsko naprzód. Zajęto prawy brzeg u ujścia rzeki Sella.

Na froncie Leon kolumny powstańców przerwały linie obronne przeciwnika na odcinku Lilla, posuwając 7 klm. naprzód.

Na odcinku aragońskim odparto liczne ataki wojsk rządowych.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Odwrót armii chińskiej z północy.

Źródła chińskie głoszą o strategicznym odwrocie całej armii północno chińskiej.

Czwarty nalot na Nankin.

Dnia 28. 9. nastąpił czwarty z kolei nalot powietrzny na Nankin.



Siedziba centrali przemysłu francuskiego w Paryżu zniszczona przez podłożoną bombę.

Polska flota handlowa wzrośnie wkrótce o 40 proc.

Przemówienie min. Romana na pokładzie „Daru Pomorza".

Dn. 18 bm. odpłynął z Gdyni statek szkolny „Dar Pomorza", udając się w 7-miesięczną podróż ćwiczebną z uczniami kursu wstępnego państwowej szkoły morskiej w Gdyni. Na przystani Żeglugi Polskiej żegnały odjeżdżających rodziny uczniów, koledzy i przyjaciele oraz grono oficjalnych przedstawicieli władz z tej racji, że na pokładzie „Daru Pomorza" odjeżdżał również minister przem. i handlu p. A. Roman, który udaje się do Bornholmu, skąd wróci na pokładzie jednego z polskich statków. W podróży towarzyszą p. ministrowi dyr. dep. morskiego p. Możdżeński i radca Gebethner.

Odjazd statku szkolnego „Dar Pomorza" poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione na pokładzie statku przez ks. dziek. Turzyńskiego. P. min. Roman wygłosił do młodzieży, wyruszającej na dalekie morza, przemówienie. W mowie swej p. minister dał wyraz głębokiego zainteresowania sprawami morskimi, czego najlepszym dowodem jest zresztą jego obecność na pokładzie „Daru Pomorza" i odbycie podróży tym statkiem do Bornholmu, co zdarza się po raz pierwszy w historii Państwowej Szkoły Morskiej. P. minister zwrócił się do załogi i uczniów z apelem, wzywając ich do wytężonej nauki w trudnym zawodzie morskim, przy czym zaznaczył, że dla żadnego nie zabraknie pracy w polskiej marynarce handlowej, gdyż już w najbliższym czasie, wskutek dokonania zamówień na stoczniach, tonaż polskiej floty handlowej wzrośnie o blisko 40 proc. dotychczasowego stanu.

Konfiskata sprawozdania z procesu.

Warszawa. Piątkowy „Goniec Warszawski" uległ konfiskacie. Zajęto sprawozdanie z procesu woj. Dziadosza przeciwko kpt. Zajączkowskiemu. Po konfiskacie wyszedł drugi nakład, w którym cała strona czwarta i część piątej oraz ustęp na stronie pierwszej świecą białymi plamami.

Prezes Okręgowy ZNP. na ławie oskarżonych,

pod zarzutem zniesławienia kierownika szkoły p. Alojzego Ożgi — Skazany został na 7 dni aresztu i 100 zł. grzywny.

W ub. środę znalazła się na wokandzie tutejszego Sądu Okr. sensacyjna **sprawa karna z oskarżenia prywatnego p. Alojzego Ożgi**, kierownika szkoły m. Tadeusza Kościuszki, **przeciwko prezesowi** okręgowemu Zw. Naucz. Polsk., **p. Michałowi Kopeciowi**, wydawcy i odpowiedzialnemu redaktorowi miesięcznika „Nasz Głos", **redagowanego i wydawanego przez ZNP.** P. Kopeć w miesięczniku tym zarzucił kierownikowi szkoły, p. Ożdze, że w związku z głośną akcją katolickiego społeczeństwa przeciwko niektórym nauczycielom — ogniskowcom, skompromitowanym wystąpieniami bluźnierczymi, denuncjował kolegów nauczycieli, należących do ZNP. P. Ożga był dawniej nauczycielem przy gimn. w Nowym Mieście.

Oskarżony usiłował przeprowadzić dowód prawdy na postawiony przez siebie kierownikowi szkoły Ożdze zarzut denuncjatorstwa i w tym celu powołał w charakterze świadków wszystkich znanych miejscowemu katolickiemu społeczeństwu nauczycieli — ogniskowców — na czele z Wieczyńskim, Karolewskim, Gawlikiem, Narczewskim, Kłysiem i Maciejewskim.

Dowód prawdy oskarżonemu nie udał się. Słuchani pod przysięgą redaktorzy „Gońca Nadwiślańskiego" i „Słowa Pomorskiego" Kruszona i Demela, zeznali, że kierownik szkoły Ożga żadnych artykułów do prasy przeciwko nauczycielom — ogniskowcom nie insynuował ani też artykułów sam nie pisał.

Oskarżyciel prywatny, mec. Marszalik, w mocnych słowach napiętnował metody oskarżonego, obrzucającego błotem powszechnie cenionego wychowawcę młodzieży i gorliwego pracownika społecznego, jakim jest p. Ożga.

Wyrok został opublikowany w piątek, dnia 24 bm., mocą którego wódz nauczycieli ogniskowców skazany został za zniesławienie kierownika szkoły, p. Ożgi, na 7 dni aresztu i 100 zł. grzywny.

Żydzi napadli w Bielsku na oficera.

Bielsko. Związek Oficerów Rezerwy w Bielsku donosi:

„W środę około godz. 14 w parku miejskim na strzelnicy został w podstępny sposób napadnięty przez 2 żydów porucznik rezerwy, **Antoni Górny** z Bielska, członek Związku Oficerów Rezerwy, wieloletni prezes oddziału bielskiego Zw. Powstańców Śląskich, wielokrotnie odznaczony bojownik walk o Niepodległość, który w mundurze oficera udawał się na święto swego pułku do Tarnowskich Gór.

Ciężko rannego i nieprzytomnego odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie lekarze stwierdzili, że stan jego jest groźny. Na wieść o tym zwołano zebranie Oficerów Rezerwy w Bielsku i Białej oraz Powstańców Śląskich. Na zebraniu uchwalono rezolucję, w której oficerowie rezerwy wyrażają swe oburzenie i zwracają się do dyrekcji policji o zarządzenie surowego śledztwa i wykrycia winnych.

Zajścia antyżydowskie w Skoczowie. Por. Górny zmarł w szpitalu w Bielsku.

Bielsk. W piątek wieczorem zmarł w szpitalu w Bielsku wiceprezes Związku Rezerwistów por. rez. Antoni Górny.

Wiadomość o śmierci rozeszła się lotem błyskawicy po całym mieście i powiecie, a również po Śląsku Cieszyńskim. Władze bezpieczeństwa wzmocniły patrole policyjne w Bielsku i w Białej.

Do przeciwżydowskich demonstracyj doszło w Skoczowie. Wzburzony tłum zdemolował sklepy, powybijał szyby wystawowe oraz w mieszkaniach. Posiłki policyjne w Bielska i Dziedzic zaprowadziły porządek. Podkreślić należy, że mimo sprzyjających okoliczności nie zaszedł ani jeden wypadek kradzieży towarów ze składów żydowskich.

Woj. Dziadosz ustąpi?

Warszawa. W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż z powodu złego stanu zdrowia woj. Dziadosz niebawem ustąpi z zajmowanego stanowiska.

Wznowienie dochodzeń dyscyplinarnych przeciwko 150 studentom.

Mimo rozpoczęcia nowego roku akademickiego 1937-38 i zbliżających się wykładów na wyższych uczelniach, nie rostrzygnięto dotąd sprawy dyscyplinarek, wytoczonych studentom z powodu zeszłorocznych zajść na Uniwersytecie, Politechnice i innych uczelniach. Przewidzianej w noweli do ustawy o szkołach akademickich możliwości częściowej amnestji dla prawomocnych już orzeczeń dyscyplinarnych nie wzięto narazie pod uwagę przez czynniki nadzorcze.

Wobec rozpoczęcia roku akademickiego wznowione więc będą dochodzenia dyscyplinarne, wytoczone około 150 słuchaczom warszawskich uczelni.

Tak tylko żydzi kłamać umieją.

Organ rabinów i ortodoksów atakuje polskiego Biskupa, jak zwykle, licznymi **kłamstwami.** Organem tym jest „Judysze Togblat" (nr 291a). Na str. 5 zamieścił notatkę, w której kłamstwo jedzie na kłamstwie i kłamstwem pogania. Niesłychany ten wybryk brzmi w całości, jak następuje:

„Do Warszawy przyjechały **delegacje z Kolna i Jedwabna.** Delegacje te opowiadają, że w Kolnie, gdzie mieszka 500 rodzin żydowskich, kramarze żydowscy od **4 tygodni nie sprzedają ani za grosz jeden.** Od samego rana do wieczora **stoją endeckie pikiety przed żydowskimi sklepami i nie wpuszczają żadnego klienta.** Żydowska ludność poprostu **umiera z głodu.**

Również w Jedwabnie jest to samo. Kto posiada kilka złotych, ucieka i ratuje gołe życie. Jak te delegacje podają, przyczyną **dzikiej hecy żydowskiej** jest to, że w owej okolicy **znajduje się arcybiskup (?) Łosiński, znany endek,** „słynny" z tego, że nie pozwolił bić w dzwony kościelne ani odprawiać nabożeństwa po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

On to zwalcza tak gorliwie i zawzięcie ubogich żydów, z tamtych stron, chcąc, żeby oni wszyscy wymarli śmiercią głodową".

A teraz **kłamstwo Nr. 1. Nie było „arcybiskupa" Łosińskiego.** Nr. 2: On się tam nie **„znajduje"**, bo dawno **nie żyje.** Nr. 3: Był on biskupem diecezji **kieleckiej**, a Kolno i Jedwabno należą do diecezji **łomżyńskiej.** Nr. 4: Nieprawdą była oszczercza pogłoska o dzwonach i nabożeństwie. **Poza tym, jeżeli prawdą jest, że tam** od **miesiąca żydzi nie sprzedali ani za grosz towaru, to znaczy, że wyłącznie chrześcijanie kupują u tych żydów. A gdzie kupują żydzi? I z takimi bzdurami** przyjeżdżają „delegacje" do Warszawy, zawracając tylko głowę władzom polskim w oszukańczy sposób...

Wyrok na uczestników zajść w Racławicach.

We wtorek Sąd Okręgowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Miechowie ogłosił wyrok w sprawie zajść racławickich. Sąd skazał 4 oskarżonych po 1 roku więzienia, 3 osk. po 8 mies. 18 osk. po 6 mies. z policzeniem aresztu śledczego. Pozostałych oskarżonych w liczbie 33 sąd z braku dostatecznych dowodów uniewinnił.

Zjazd Hallerczyków odbędzie się w Warszawie.

„Polska Agencja Agrarna" donosi:

„Zjazd Delegatów Związku Hallerczyków, który miał się odbyć w dn. 11 — 12 września w Lublinie, został z przyczyn, od Związku niezależnych, przełożony na dzień 10 października br. i odbędzie się w Warszawie".

Jak wiadomo, w tym samym dniu odbędzie się w Warszawie również kongres „Stronnictwa Zjednoczonej Polskiej Demokracji". Grupa ta powstała z fuzji Chrześcijańskiej Demokracji i NPR-u.

Nowe kredyty dla kupiectwa zach-polskiego na akcję kolonizacyjną na Kresach Wschodnich.

Przyznany przez Bank Gospod. Krajowego na skutek starań Rady Nacz. Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego bezprocentowy kredyt przeleńczy w sumie 100 tys. zł, został już rozprowadzony przez terytorialne organizacje kupieckie w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu, za pośrednictwem oddziałów Banku Zw. Sp. Zarobkowych.

W związku z tym Naczelna Rada wszczęła starania o przyznanie przez Bank Gosp. Krajowego dalszych kredytów na akcję kolonizacyjną kupiectwa ziem zachodnich na kresach wschodnich. Uruchomienie dalszych 100 tys. zł tego kredytu ma niebawem nastąpić.

Policja i „wojsko" na weselu rabina.

„Judysze-Togblat" (nr. 275) podaje opis ślubu i wesela w rodzinie rabina w Otwocku, informując przy tym, jak następuje:

„Porządek utrzymywali chasydzi w specjalnych **„mundurach wojskowych"**, podług tradycji, praktykowanej u cadyków w Parysowie, razem z licznymi policjantami. Było bowiem bardzo ciężką robotą utrzymanie porządku z powodu wielkich mas chasydów i innych ludzi".

Wyrazy **„mundury wojskowe"** podane w oryginale w cudzysłowach. Kwestia jednak, **skąd** się tam wzięły te **mundury.** Druga kwestia: co znaczy, że **policja utrzymywała porządek razem z „chasydami" na weselu rabina? Jeżeli tam było zbiegowisko żydowskie** na ulicy, to może lepiej było zwyczajnie je **rozpędzić.**

Na Zamku.

P. Prezydent R. P. przyjął ostatnio w obecności marsz. Rydza-Smigłego premiera Sławoj-Składkowskiego i wiceprem. p. Kwiatkowskiego, którzy informowali P. Prezydenta R. P. o pracach rządu.

Wynalazek Polaka. — Syntetyczny kauczuk z nafty.

Tuluza. Inż. Heymann, Polak, zamieszkały stale w Hiszpanii, który od czasu wojny domowej przeniósł się do Francji, ogłosił, iż udało mu się znaleźć sposób łatwej i taniej fabrykacji syntetycznego kauczuku z nafty.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 29 września 1937 r.

Kalendarzyk. 29 września, Sroda, Michała arch.
30 września, Czwartek, Hieronima dokt.
Wschód słońca g. 5 — m. 33. Zachód słońca g. 17 — m. 22.
Wschód księżyca g. 00 — m 00. Zachód księżyca g. 15 — m. 15.

Nowe banknoty 100-złotowe.

Od 1 X. rb. Bank Polski puszcza w obieg bankowe bilety 100 zł. Nie różnią się one niczym od znajdujących się w obiegu biletów 100 zł II. emisji z datą 2. 6. 1932 r.

Tylko 25 proc. może być uwolnionych od czesnego.

Ministerstwo oświaty ustaliło zasady przyznawania ulg w czesnym w roku szkolnym 1937-38. Podania o ulgi dla uczniów gimnazjalnych w szkołach państwowych i liceach rozstrzygnięte będą przez rady pedagogiczne najdalej do 20 października. Ulgi, przyznawane uczniom, nie mogą przekroczyć 25 proc. ogólnej liczby uczniów, uczęszczających do poszczególnych klas.

W liceach nowego typu rozszerzono program ćwiczeń fizycznych

Z miasta i powiatu

Na pogorzelców narodowej wsi Roszki-Ziemaki

złożyły ostatnio na swych zebraniach koła obwodu nowomiejskiego Stron. Narodowego następujące sumy: Radomno 2 zł, Szwarcenowo 5,25, Lipinki 5,04, Sumin 1,70, Rywałdzik 4 zł, Krzemieniewo 7,50 — razem 25,49 zł.

Sprawozdanie z działalności Koła Rodziciel. za rok szk. 1936—37.

Nowe Miasto. Koło liczyło w r. sprawozdawczym 115 członków. W skład Koła Rodzicielskiego wchodziły cztery Patronaty, osobne dla kl. I i II, wspólne dla III i IV oraz VII i VIII. Walnych zebrań odbyło Koło 3, z czego 2 nadzwyczajne. Tematem obrad zebrań nadzwyczajnych były sprawy: 1. Dlaczego wszyscy rodzice i opiekunowie młodzieży winni należeć do Koła Rodz.? 2. Forma konferencyj wywiadowczych w związku z notatkami prasowymi, przedstawiającymi konferencje „w krzywym świetle”. 3. Wyjaśnienie, dotyczące organizacji liceów. Referentem wszystkich tych zebrań był dyrektor zakładu.

Osobne zebranie członków Koła poświęcono zagadnieniu szkolnictwa polskiego zagranicą. Na zebraniu wygłosili referaty: Prof. M. Chruszcz pt. „Rozmieszczenie Polaków poza granicami Państwa Polskiego” i dyrektor zakładu „Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą“.

Rezultatem tej akcji wśród członków Koła była zbiórka na „F. Szk. P. Z”, która razem ze składką grona profesorskiego zakładu wyniosła 65.75 zł.

Zarząd Koła odbył w r. sprawozdawczym 6 zebrań. Przedmiotem obrad były prócz spraw administracyjnych wszelkie zagadnienia, dotyczące życia szkolnego, pomoc w szkole w urządzaniu lokalu i wyposażenie szkoły w potrzebne środki naukowe, podniesienie poziomu naukowego w szkole, sprawa stancyj uczniowskich i karności pozaszkolnej młodzieży, zabawa szkolna i wycieczki.

Te same sprawy, a nadto higiena domowa, praca domowa ucznia, punktualność, znaczenie książki i lektury domowej były tematem zebrań Patronatów, których każdy odbył w ub. roku dwa. Po raz pierwszy na terenie tut. zakładu referat pt. „Zadanie rodziców w pracy wychowawczej szkolnej” wygłosiła przewodnicząca Patronatu kl. I, p. Modrzejewska, podczas gdy dotąd referentami byli stale członkowie grona.

Osobna sekcja śniadaniowa pod przewodnictwem p. dyr. Gołąbowej zajmowała się wydawaniem młodzieży w czasie wielkiej przerwy ciepłych śniadań, złożonych z kakao, mleka i bułki z masłem. Duży kubek kakao kosztował 10 gr, mleka 5 gr. Kilku uczniów uboższych otrzymywało śniadanie bezpłatnie. Przeciętnie korzystała ze śniadań jedna trzecia młodzieży zakładu. Akcja dożywiania trwała od początku roku szkolnego aż do kwietnia, ponieważ w mies. cieplejszych woli młodzież spędzać czas wolny od nauki na dziedzińcu, pod gołym niebem. — Zużyto do śniadań 1996 litrów mleka 17 i pół kg. kakao i 79 kg. cukru.

Sekcja śniadaniowa śpieszyła z chętną pomocą przy organizacji imprez szkolnych, np. w czasie zabawy, urządzonej przez samorząd szkolny dn. 6 lutego br. lub podczas przyjęcia zawodników, uczniów Gimn Państw z Brodnicy, z okazji zakończenia zawodów międzyszkolnych, dn. 6 czerwca br. Członkowie Koła zaproszeni byli na wszystkie uroczystości państwowo-narodowe i szkolne, odbywające się w ramach programu wychowawczego szkoły. Panie z Koła Rodz. brały udział w charakterze opiekunek uczennic w wycieczce do Warszawy dn. 24. IX. — 26. IX. 1936 r. oraz w wycieczce samych uczennic do Montowa dn. 11. V. 1937 r.

Kończąc sprawozdanie, nadmienić wypada, że całoroczna współpraca Koła Rodz. z zakładem upływała w największej harmonii i to z powodu wielkiej życzliwości, z jaką odnosi się p. dyrektor oraz grono profesorskie nie tylko do naszej młodzieży, lecz też do rodziców. Wobec tego w imieniu Koła Rodz. wyrazić należy uznanie i podziękowanie w szczególności p. Dyrektorowi i gronu profesorskiemu.

Wrażenie przygodnego obserwatora o naszej Straży Pożarnej.

Nowe Miasto. Będąc dnia 11 bm. w podróży z Poznania do Lubawy i czekając w Nowym Mieście Lubawskim na dalsze połączenie do Lubawy, byłem świadkiem ataku gazowego, przeprowadzonego przez tamtejszą Ochotniczą Straż Pożarną na rynku w godzinach popołudniowych.

Jako obserwator i fachowiec w tej dziedzinie śledziłem przebieg całej akcji i muszę otwarcie przyznać, że tak sam fragment jak i cała praca była należycie pomyślana i fachowo wykonana. Atak lotniczy na miasto został doskonale imitowany, a jedyny brak — to warkot motorów samolotów bombardujących nieprzyjacielskich. Bardzo duży nakład pracy i wydatków, związanych z tym pokazem, włożyła Ochotn. Straż Poż., aby społeczeństwu uwypuklić grozę napadu lotniczego. Użyto do tego celu bomby burzące, dymy i gazy bojowe. Wszystkie wybuchy zostały racjonalnie zużyte. Osobiście obserwowałem, jak społeczeństwo, licznie zgromadzone na rynku, pod wpływem działania gazu łzawiącego, ze łzami w oczach gremialnie opuszczało rynek i wysuwało się biegiem z zagazowanego rynku ulicą 19 Stycznia aż do mostu przez Drwęcę. W tym miejscu jednak muszę zaznaczyć, że społeczeństwo nie zdało egzaminu, albowiem, zamiast uciekać pod wiatr, uciekało z wichrem, t.zn. w kierunku posuwania się fali gazowej. Jedyne szczęście, że to był gaz łzawiący, nieszkodliwy. W innym wypadku to samarytanki i służba sanitarna miałyby sporo rob. Praca gaszenia pożaru w maskach przeciwgazowych, praca patrolu rozpoznawczego, jak i praca drużyny odkażającej były beznaganne, co świadczy o odpowiedn. fachowym wyszkoleniu. Drużyna samarytanek była należycie wyekwipowana i obowiązki swoje spełniała bez zarzutu.

Ruchliwej Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Mieście Lub., która się tak intensywnie szkoli i przygotowuje do obrony kraju, życzę dalszego świetnego rozwoju i poparcia nowomiejskiego społeczeństwa i to dla dobra jego własnego i naszej ukochanej Ojczyzny.

Mam również nadzieję, że społeczeństwo nowomiejskie weźmie gremialny udział w przygotowaniu się do obrony przeciwlotniczo-gazowej!

Okres powojenny się skończył i żyjemy znowu w okresie przedwojennym i o tym każdy obywatel powinien pamiętać.

Obserwator.

Komunikat Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy.

Z dniem 30 września br. zwija się agencję pocztowo-telekom. Szafarnia pow. Brodnica. W miejsce zwiniętej agencji uruchamia się z dniem 1 października br. pośrednictwo pocztowo-tele kom. Szafarnia.

Dotychczasowy obszar pocztowy agencji pocztowo telekom. Szafarnia zostaje przydzielony: a) miejscowości Szafarnia, Kąciki i Tęgowiec leśn. do agencji p.-t. Pokrzydowo. b) miejscowości Tereszewo, Mścin nadleśn. i Mścin leśn. do agencji p.-t. Małe Bałówki. c) miejscowości Dębno i Robotno leśn. do agencji p. t. Zbiczno.

Stosownie do powyższego należy kierować korespondencję.

Z targu i spędu bekonów.

Nowe Miasto. Na wtorkowym targu płacono za ft. masła 1,40 zł, mdl. jaj 1,20, parę gołębi 70 gr, kurczę 1—1,25, kaczkę 1,80—2.20, gęś 4,30, ctr. kartofli 1,50, kapusty 2,20—2,50, cielę 12—16, furkę drzewa 4—6, parkę prosiąt 20—35, bekony 40—42, tłuste świnie 47—50 zł za ctr. Ruch na obu targach był słaby ze względu na wykopki kartofli.

Na poniedziałkowym spędzie bekonów płacono za ctr. 42 zł.

Komunikat.

Nowe Miasto. Podaje niniejszym do wiadomości, że z dniem dzisiejszym zamykam z powodu przebudowy mostu na okres dni 14 wszelki ruch kołowy na drodze bitej powiatowej Nowe Miasto Lub. — Katlewo na odcinku Nowe Miasto Lub. — Pacółtowo w km. 0,3 — 1,7

Ruch kołowy należy w tym okresie kierować drogą polną przy nieruchomości p. Rosińskiego w Pacółtowie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
w. z. (—) Cz. Budnik. wicestarosta.

Kradzieże.

Lubawa. W dniu 22 bm. na szkodę rolnika Wojtkiewicza Kaz. z Targowiska skradziono 5 kaczek.

Osówiec. Tego samego dnia włamali się do stodoły p. Alojzego Weisgerbera z Osówca złodzieje, gdzie napełnili 2 worki żyta. Spłoszeni oni jednak zostali przez ujadające psy.

Mikołajki. W nocy z 20—21 bm. na szkodę p. Br. Krużewskiego z Mikołajek skradziono 2 klafty torfu, wartości 20 złotych.

M. Bałówki. W nocy z 26—27 bm. z zamkniętego chlewu skradziono 5 kaczek wart. 10 zł na szkodę p. Kotewicza Wład. z M. Bałówek, które złodzieje z bezczelnością na miejscu zabili.

Krotoszyny. W dniach 20 bm. skradziono p. Kilianowi Wład. z Lipinek ze strychu około 150 kg zboża, wartości 35 zł. Kradzieży dopuścił się, jak wykryło śledztwo, Szotka Jan i Bernard Malon z Lipinek.

Wólka. Poza tym 20 bm. na szkodę p. Smorawskiego Tadeusza z Wólki skradziono 1 dubeltówkę kaliber 16 wartości 60 zł.

Dnia 22 bm. na szkodę p. Lepert z Lipinek skradziono z zamkniętego chlewu 12 kur i 1 kaczkę wartości 30 zł.

Dochodzenia energiczne we wszystkich niewykrytych wypadkach prowadzi Policja.

Pożar.

Nowy Dwór. W dniu 27 bm., około godz. 2.30, powstał pożar u p. Nowaczykowej w Nowym Dworze. Spalił się dom mieszkalny, stodoła i maszyny rolnicze, sprzęty domowe, garderoba jak i zboże na szkodę dzierżawcy Mellera z Nowego Dworu. Straty w części pokryje ubezpieczenie.

Ze stanu cywilnego za m. sierpień.

Lubawa. Urodzenia: Ch. Krecut, roln. s, Stefan, St. Markuszewski, roln. c, Krystyna, Jan Suchocki rob. c, Janina, Bron. Grzymowicz, naucz. s, Roman, Jan Kwiatkowski, rob. s, Zygmunt, J. Eichler, bankowiec s, Ryszard, Fr. Zera, czel. szewski c, Danuta, Jan Pastalski, krawiec c, Elżbieta, 1 nieżywe i 1 nieślubne.

Sluby: Brunon Skibicki rob. z Bol. Kasprowicz, Fr. Kowalkowski, urz. poczt., z Ant. Jaroszewską, Fr. Joskowiak, czapnik, z Fr. Pastalską.

Zgony: Genowefa Łążyńska, l. 20, August Schweig, l. 80, Kaz. Piotrowicz, l. 21, Konr. Klonowski, l. 49, Jan Mazanowski, l. 66, Zofia Anna Cybulska, 1 r., Gen. Józefowicz, l 23, Stef Wrześniewska, l. 38, Jul. Ankiewicz, l. 54, Maria Stan. Krysiak, 1 r., Teresa Czajkowska, 7 m., Paweł Bielski, l. 84, Pelagia Kołecka, l. 29, Paulina Maliszewska, l. 53.

Z Pomorza

Ujęcie kombinatora.

Działdowo. Priomski donżuan Szachorowski vel Szermacher w ub. roku dostał się przed kratki sądowe za to, że przedstawiając się Plewce w Klęczkowie za tajnego urzędnika, obietnicą wykrycia złodziei usiłował wyłudzić od niego 120 zł. Proceder tajnego urzędnika Sz. uprawiał nadal i w analogiczny sposób na ostatnim jarmarku od pewnej osoby zażądał wydania pieniędzy, po które osoba ta miała się zgłosić na placówce straży granicznej w Krasnołące. Po przeprowadzonych dochodzeniach Sz. został ujęty i odstawiony do aresztu. Będzie on odpowiadał za wyłudzenie i przywłaszczenie sobie kwoty 3,15 zł.

Bójka uliczna.

Lidzbark. W niedzielę, 26 bm. około 7 godz. wiecz. na ul. Kościelnej z niewiadomych przyczyn doszło między kilkoma młodzieniaszkami, ok. 18 lat liczącymi, do kłótni, a w następstwie tego do bijatyki, w której 18-let. Bolesław Milewski, uczeń piekarski, niespodzianie z tyłu został w lewą rękę wyżej łokcia nożem tak ugodzony, że lekarz musiał zeszywać przecięty mięsień. Policja zainteresowała się bliżej tą sprawą.

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 października o godz. 6 tej rano w następującej kolejności: Kamionka, Kurzętnik, Nowy dwór, Gwiździny, Rakowice, Marzęcice, Niem. Brzozie, Lekarty, Radomno, Wawrowice, Zajączkowo, Mroczno, Nowe Miasto, Jamielnik, Sampława, Mikołajki, Tylice, Bratian, Wielkie i Małe Bałówki.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 października o godz. 6 tej rano w następującej kolejności: Rakowice, Zajączkowo, Swiniarc, Zielkowo, Lubawa, Czerlin, Tuszewo, Lubstynek, Zwiniarz, Grodziczno, Prątnica, Omule, Sampława, Targowisko, Rożental, Kazanice, Rumienica, Rumian, Ostaszewo, Złotowo, Byszwałd, Wałdyki, Grabowo, Gierłoż Polska, Dębień, Kiełpiny, Jeglia, Rybno.

Na spędzie w Lubawie odbierać będzie się również świnie cięższe o wadze 100—115 kg. (2,00—2,30 ctr.) Proszę o dowóz.

Instruktoriat Hodowlany PIR. w Nowym Mieście Lub.

Tydzień LOPP.

Lidzbark. Z dniem 26 bm. rozpoczął się XII „Tydzień LOPP. również i w Lidzbarku. Na ratuszu powiewa flaga o barwach LOPP., na Pl. Hallera postawiono większych rozmiarów tablicę z afiszami i odezwą miejsc. Komitetu LOPP., wzywając tut. społeczeństwo do ofiarności w kweście ulicznej itp. oraz do wywieszenia z domów flag o barwach LOPP. Niestety, nie każdy może pozwolić sobie na kupno takich chorągwi.

Mecz piłki nożnej.

Brodnica. W niedzielę, 26 bm.. odbył się mecz między drużyną gimn. kup. z Brodnicy, a drużyną gimn. męsk. z Nowego Miasta Lub. Wynik meczu brzmiał 2 : 0 (0 : 0). Obie drużyny wykazały brak należytej techniki i również celności strzałów oraz należytego udyscyplinowania.

Przykry wypadek przy wymijaniu się pociągów na linii Tczew — Chojnice.

Tczew. Na linii Tczew — Chojnice, między stacjami Suchostrzygi i Swarczyn, gdzie mijały się 2 pociągi, kurier niemiecki, jadący do Chojnic oraz pociąg osobowy, jadący do Tczewa, przy wymijaniu pociągu osobowego oberwał się umieszczony z przodu hak do kotła i uderzał o wagony niemieckiego pociągu, wybijając szyby i wgniatając miejscami ściany. Od odłamków szkła zostały zranione 2 osoby z Niemiec. Ranionych opatrzył lekarz w Chojnicach.

Bandycki napad na lekarza w biały dzień w śródmieściu Tczewa.

Tczew. Ostatnio ok. godz. 9 rano w godzinach przyjęć do poczekalni lekarza dr. Gierszewskiego na II piętrze (w centrum miasta) wszedł nieznany osobnik w wieku lat około 30, który mimo, iż miał pierwszeństwo, przepuszczał do gabinetu lekarza kolejno później przybyłych pacjentów.

Około godziny 10-ej, gdy już wszyscy pacjenci opuścili poczekalnię, do gabinetu lekarza, wszedł ów tajemniczy pacjent, który na pytanie lekarza co mu dolega, dobył z kieszeni browning, domagając się wydania pieniędzy, grożąc w razie oporu zastrzeleniem lekarza.

Przerażony dr. G. dobył z portfelu 20 zł, które wręczył bandycie, wówczas ten zrabował jeszcze zegarek lekarza i osłaniając się lufą rewolweru, wybiegł z mieszkania lekarza.

Zwraca powszechną uwagę, że wykonanie napadu zostało niemal skopiowane z audycji, nadanej w przeddzień, tj. we wtorek przez rozgłośnię warszawską. Był to skecz pt. „Uczciwość”, w którym bandytą, udając pacjenta, dokonuje niemal takiego samego napadu na lekarza.

Z dalszych stron Polski

Zamknął komornika w stodole i przez drzwi wszczął z nim pertraktacje.

Bydgoszcz. Komornik Jaroszyński u podmiejskiego rolnika, 36-letniego Jana Suchomskiego, zająć chciał maszyny rolnicze za zaległości podatkowe. Gdy komornik wszedł do stodoły Suchomskiego ten zatrzasnął drzwi i zażądał odstąpienia od zajęcia. Komornik ostatecznie zgodził się. Wówczas dopiero Suchomski otworzył drzwi stodoły.

S. za to stanął przed sądem. Sąd, biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność skazał go tylko na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

O wybory do samorządów.

„Czas” domaga się przeprowadzenia wyborów samorządowych najpierw w Poznaniu i Łodzi, następnie w Warszawie, a potem w innych samorządayh terytorialnych i gospodarczych, gdzie są rządy komisarskie.

„Przeprowadzenie wyborów samorządowych — pisze „Czas” — dałoby możność zorientowania się w nastrojach ludności, dałoby pogląd sił społecznych, działających w Polsce”.

Czyż obawa przed owym przeglądem sił społecznych nie jest właśnie przyczyną, że wybory do samorządów stale są odkładane?

OD REDAKCJI

Odnośnie do nadesłanego nam sprostowania p. Pawskich odpowiadamy, że ono ani co do formy ani treści nie odpowiada wymaganym warunkom. Zaznaczamy tylko, że uwagi nasze skierowane pod adresem p. Pawskich nie dotyczą syna p. Franciszka Pawskiego.

P. Minister Spr. Wojsk. dziękuje społeczeństwu za serdeczny stosunek do wojska.

W związku z tegorocznymi ćwiczeniami wojskowymi, przeprowadzonymi na terenie województwa pomorskiego, Pan Minister Spraw Wojskowych nadesłał na ręce p. Wojewody Pomorskiego, Władysława Raczkiewicza, podziękowanie władzom administracyjnym i samorządowym oraz organizacjom i stowarzyszeniom za współpracę, a ogółowi ludności miejskiej i wiejskiej za serdeczny stosunek do wojska podczas przemarszów i postojów.

Notariusz, wybitny sanator, skazany za przywłaszczenie sobie przeszło 27 tys. złotych skazany na 3 lata.

Miał pobory od 2000-5000 zł. miesięcznie.

Kościan. Ostatnio o godz. 17.30 sąd przy przepełnionej sali ogłosił wyrok, skazujący notariusza Rozwadowskiego za przywłaszczenie sobie kwoty 27.725,88 (z art. par. 286 par. 1 i 2 oraz z art. 292, 261 i 36 kk.) na **karę trzech lat więzienia i 10.000 zł. grzywny w razie nieściągalności na 100 dni aresztu oraz na utratę praw publicznych i obywatelskich na lat trzy i poniesienie kosztów sądowych w wysokości** 1,160 zł. Z oskarżenia z art. 05 **kk.** sąd uwolnił oskarżonego. Jednocześnie sąd odmówił wypuszczenia oskarżonego na wolność.

Jako obciążające momenty wziął sąd pod uwagę, że oskarżony miał dochody od 2- 5 tys. zł. miesięcznie, a mimo to dopuścił się takiego występku.

Modły za Kościół w Hiszpanii.

Pelplin. JE. Ks. Biskup Okoniewski, ordynariusz diecezji chełmińskiej, zarządził odczytanie z ambon w ciągu trzech kolejnych niedziel zbiorowego listu pasterskiego Biskupów hiszpańskich do biskupów całego świata o wojnie w Hiszpanii. W niedziele te, po odczytaniu części listu, Ks. Biskup polecił odśpiewanie Suplikacyj wobec wystawionego w monstrancji Najświętszego Sakramentu na intencję Kościoła w Hiszpanii.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 30. IX. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Poranek muzyczny dla liceów — tr. z Poznania. 12.15 Pogad. roln. 12.25 Muzyka salon. 16.00 Na siodełku motocykla — pogad. dla dzieci. 16.15 Koncert. 16.45 Działkowcy zbierają plony — fel. 17.00 **Koncert** z Ciechocinka. 18.15 Płyty. 19.00 Pułapka — premiera słuch oryg. 20.00 **Koncert** rozrywkowy ze Lwowa. 21.45 Doktór Piotr — opow. Zeromskiego. 22.00 Recital śpiew. 22.30 **Koncert.**

Piątek, 1. X. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja z okazji Tygodnia Szkoły Powsz. 11.40 Koncert. 12.15 Skrzynka roln. 12.25 Mała ork. PR. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.45 W Rio i w Interiorze — reportaż. 17.00 Utwory skrzypc. i pieśni. 18.15 Lekkie piosenki. 19.00 Recital fortep. 19.30 Schubert. 20.00 Ze starych i nowych operetek. 21.45 Kwadrans poezji Maeterlinck'a. 22.00 **Koncert** wieczorny.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 30 IX. 12.15 Przyrządzanie kiszonek — pog. roln. 13.00, 15.00, 18.10, 23.00 Płyty. 15.35 Poradnik sport. 15.40 Wiad. z Pomorza. 17.00 Koncert z Ciechocinka. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 1. X. 12.15 Wiad. gosp. 13.00, 15.00, 18.15, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.00 Latarnia na Rozewiu — fel. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

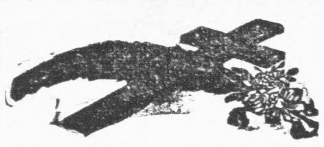
Dolar 5.29½; frank francuski 18.17; frank szwajcarski 117.00 funt szterling 26.19; marka niemiecka 212.97; korona czeska 18.45; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.20.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 28. 9.	Bydgoszcz, 27. 9.
Żyto nowe	22.25— 22.50	23.00— 23.25
Pszenica	29.50— 30.00	29.25— 30.75
Jęczmień	21.25— 21.75	20.75— 21.00
Owies	21.00— 21.25	21.00— 21.50
Siemie lniane	44.00— 47.00	45.00— 47.00
Rzepak zimowy	54.00— 56.00	55.00— 57.00
Łubin żółty	—	—
Mak niebieski	76.00— 79.00	75.00— 79.00
Gorczyca	37.00 — 39.00	36.00— 39.00
Łubin niebieski	—	—
Mąka żytnia 65 proc.	30.75— 31.75	33.25— 33.75
Mąka pszenna 65 proc.	43.50— 44.00	43.50— 45.00
Otręby żytnie	15.00— 15.75	15.75— 16.50
Otręby pszenne grube	16.25— 16.50	17.00— 17.50
Otręby jęczmienne	15.25— 16.25	15.50— 16.50

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



We wtorek, dnia 28 bm. o godz. 5.30 rano zasnęła w Bogu, zaopatrzona Sakramentem św., po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, moja najukochańsza żona, matka, córka, siostra, szwagierka i ciocia ś. p.

Teodora Helena z Rzymskich Kijora

przeżywszy lat 26.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż z córką i rodziną.

Kurzętnik, Nowe Miasto, we wrześniu 1937.

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek, dnia 1 października rb. o godz. 5 po południ. z domu żałoby do kościoła parafialnego w Kurzętniku; pogrzeb w sobotę o godz. 9.30 rano.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 1 października rb. Komornik Sądu Grodzkiego sprzedawać będzie najwięcej dającemu **o godz. 14-tej u Stefana Grabowskiego w Omulu**
1 świniaka wagi ca 1 centn.
Zajęty towar można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dział rolniczo-gospodarczy

Rolnik ucieka od hodowli.

Fatalne skutki nieurodzaju pasz.

Tegoroczny nieurodzaj pasz będzie miał ten wysoce niepożądany skutek, że w r. 1938 ilość inwentarza żywego bardzo poważnie się obniży. Rozmiarów tego spadku w chwili obecnej nie da się jeszcze określić cyfrowo, ale o jego nasileniu możemy już dzisiaj sądzić na podstawie płaconych rolnikowi cen za dostarczany na rynek żywiec. Ceny te są bardzo charakterystyczne. Za woły tuczone płacono ostatnio w Warszawie do 98 zł. za 100 kg. żywej wagi, za bydło chude tylko 22—49 zł., a więc 2—4 razy mniej. Za trzodę chlewną najwyższej jakości (ponad 180 kg. ż. w.) płacono 140—142 zł za 100 kg. ż. w., to znaczy, że rozpiętość pomiędzy najniższą i najwyższą ceną nie przekraczała 1,5 proc., wówczas, gdy rozpiętość ta w odniesieniu do bydła chudego sięgała 125 proc. Towar wysokiej klasy jest poszukiwany, nabywca nie wybredza i płaci stosunkowo dobrą cenę, wówczas gdy towar gorszy jest w widocznym zaniedbaniu.

Wyjaśnienia tego stanu rzeczy szukać należy oczywiście w kierunkach podaży — nadmiernej sztuk lekkich, niedotuczonych i zbyt małej, — o ile chodzi o towar wysokiej jakości. Nasuwa się stąd wniosek sam przez się, że rolnik wyraźnie „ucieka“ od hodowli: sprzedaje sztuki chude nawet ze stratą, byle ich nie żywić zbyt drogimi paszami, przerób zaś ziarna na mięso tym bardziej w tych warunkach opłacić się nie może.

O ile urodzaj pasz w latach przyszłych nie zawiedzie, to odbudowa pogłowia zwierząt gospodarskich trudna nie będzie. Chodzi jednak o to, że hodowla u nas jest ściśle uzależniona od urodzaju pasz, przede wszystkim objętościowych, a więc produkowanych w gospodarstwach rolnych. Daleko nam jeszcze do Anglii, gdzie żywienie nawet na doskonałym pastwisku uważane jest za nieracjonalne, — u nas kupne pasze treściwe długie jeszcze zapewne lata będą dodatkiem pożądanym, ale nie zawsze stosowanym. Słoma, siano, ziemniaki oraz pastwisko (przeważnie liche) są i pozostaną w najbliższej przyszłości podstawą żywienia naszych zwierząt.

Jeżeli więc chcemy, aby liczba inwentarza żywego została tylko przywrócona do poprzedniego poziomu i aby w przyszłości nie uległa zbyt wielkiemu wahaniu, musimy rozmiary hodowli dostosować do produkcji pasz, znajdującej się w ścisłej łączności z całą wytwórczością roślinną. Trudno bowiem wyobrazić sobie, abyśmy mogli otrzymywać wysokie zbiory pasz bez jednoczesnego podniesienia produkcji zbóż, strączkowych, okopowych, itp. Ziemia, która nie rodzi żyta czy owsa, nie rodzi również koniczyny, ani trawy lub mieszanek.

Hodowla wymaga dużo rąk roboczych, znacznie więcej aniżeli produkcja zbóż. Bardzo duże znaczenie też ma i troskliwość i staranna opieka hodowanym zwierzęciem. Z tego względu kierunek hodowlany z natury rzeczy powinien mieć zastosowanie w gospodarstwach drobnych, jako rozporządzających znaczną ilością rąk do pracy. Ale sama praca, chociażby najstaranniejsza, nie wystarczy, jeżeli zwierzęcia nie ma czym nakarmić.

Rok bieżący jest nader przekonywującym argumentem za koniecznością podniesienia produkcji roślinnej w Polsce.

Nie chodzi tutaj o samą paszę, jak to rozumie przeciętny mieszkaniec miejski, to znaczy paszę, przeznaczoną wyłącznie na żywienie inwentarza. Sytuacja w zakresie hodowli byłaby niewątpliwie stokroć pomyślniejsza, gdyby w roku bieżącym obrodziły zboża. Nie tylko dlatego, że część ziarna mogłaby być skarmiona inwentarzem, ale i z tego względu, że urodzaj ziarna idzie w parze z urodzajem słomy. Każdy zaś rolnik praktyczny wie, że mając słomę i ziemniaki, nie trzeba sprzedawać nietuczonych zwierząt za bezcen. Zdaje się więc zupełnie pewnym, że hodowli naszej nie zdołamy postawić na wysokim poziomie dopóty, dopóki przed tym nie podniesiemy odpowiednio produkcji najniezbędniejszych choćby tylko pasz.

O ulgi w spłacie podatków i długów upomina się rolnictwo pomorskie.

Organizacje rolnicze Pomorza przedłożyły rządowi — poza koniecznością wydatnej pomocy przy siewach jesiennych i dostarczaniu pasz — konieczność przyznania rolnikom pomorskim poważnych ulg w zakresie podatków. Przede wszystkim zachodzi potrzeba przyznania ulg w podatku gruntowym i w daninie majątkowej, ulg, odpowiadających wysokości poniesionych strat przez poszczególnych rolników. Zaległości podatkowe powinny być prolongowane, a podatek dochodowy obniżony w zależności od poniesionych strat.

Specjalny nacisk położyła delegacja pomorskich organizacji rolniczych, która w dniach 10 i 11 bm. bawiła w Warszawie, jak już o tym szerzej pisaliśmy, na odciążenie rolników przy spłacie szeregu długów. Żądania Pomorzan są następujące:

a) spłata kredytów siewnych, udzielonych rolnikom pomorskim na wiosnę br., winna być odroczona na dwa do trzy lata, przy czym odsetki od tych kredytów winny być obniżone;

b) kredyty nawozowe, zaciągnięte na wiosnę br., powinny być w spłacie odroczone również na dwa do trzy lata;

c) należy odroczyć płatność trzech rat skonwertowanego zadłużenia rolników w Banku Akceptacyjnym oraz zadłużenia w bankach państw.;

d) wreszcie, wobec katastrofalnego położenia osadników, należy obniżyć osadnikom spłaty roczne z tytułu reszty ceny kupna.

Gdyby rząd uwzględnił przytoczone postulaty, to przez rozłożenie skutków ostatnich klęsk żywiołowych na dwa do trzy lata, rolnicy pomorscy mogliby uzyskać możność utrzymania swoich warsztatów na jakim takim poziomie.

Przedterminowa spłata długów rolniczych.

Na zasadzie art. 43 rozp. Prez. RP.z dnia 24. X. 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, znowelizowanego ustawą z dnia 14 IV. 1937 r. (Dz. U. R. P. nr. 30 poz. 222) można spłacać przedterminowo długi rolnicze, powstałe przed 1 lipca 1932 r.

Z dobrodziejstwa przedterminowej spłaty swojego zadłużenia może korzystać posiadacz gospodarstwa wiejskiego grupy A.

Każda zapłata przedterminowa w gotówce umarza 200 proc. dłużnej sumy, t. zn., że w razie spłacenia 100 zł. umarza się drugie 100 zł.

Umorzenie 200 proc. wpłaconej sumy dotyczy wyłącznie zobowiązań wobec wierzycieli prywatn.

Zapłata przedterminowa długu musi być zarachowana na całość długu.

Przedterminowa spłata długów nie zwalnia jednakże posiadacza od zapłaty rat, których zapłata następować będzie w okresie lat 14, począwszy od 1 października 1938 r.

Termin spłat przedterminowych kończy się 31 grudnia 1940 roku. Z rozporządzenia wyżej cyt. powinni korzystać w jak najszerszej mierze rolnicy-dłużnicy.

Bliższe informacje tak dłużnikom, jak i wierzycielom udzielają Delegaci Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo Rolnych, który znajdują się we wszystkich powiatowych miastach.

Ulgi w spłacie wierzytelności, objętych układem polsko-niemieckim.

Ponieważ na terenie województwa pomorskiego zachodzą wypadki zgłaszania się dłużników-rolników do instytucyj finansowo-rolnych w sprawie ulg w spłacie wierzytelności, objętych układem polsko-niemieckim w sprawie kas oszczędności z dnia 14 grudnia 1928 r. (Dz. U. R. P. z r. 1931 Nr. 19 poz. 108) komunikuje się, że wierzytelności kas oszczędności, których powiernikiem na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 września 1931 r. o wyznaczeniu instytucji powierniczej dla niemieckich następczych kas oszczędności (Dz. U. R. P. z 1931 r. Nr. 93 poz. 718) — jest Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, nie korzystają w zasadzie z dobrodziejstwa art. 6 dekretu 841. Wyjątek stanowią natomiast pożyczki hipoteczne, oparte na zasadach amortyzacyjnych. Na zmianę warunków spłaty tych pożyczek instytucja powiernicza winna uzyskać zgodę kasy następczej. Gdyby zatem w konkretnym wypadku chodziło dłużnikowi o uzyskanie ulg w spłacie zaległości takiej pożyczki (hipotecznej amortyzacyjnej), to winien on zwrócić się do Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu o wyjednanie zgody następczej kasy na ulgową spłatę. Wniosek taki pożądanym byłoby wówczas przesłać za pośrednictwem Delegata Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo Rolnych w Nowym Mieście (Starostwo pokój 17), który w tej kwestii udzieli dalszych wyjaśnień.

ŚWIAT KOBIECY.

Błędy przeciw higienie.

Codziennie popełniamy drobne błędy i grzechy przeciwko higienie, które mszczą się potem niejednokrotnie bardzo ciężko. I nikt wówczas nie wie, że robaki w jelitach czy ostra jakaś choroba gorączkowa spowodowane zostały tak drobnym przekroczeniem, jak zwilżaniem palców, zjedzeniem nieobmytych owoców, całowaniem zwierząt — a tak łatwo było tego przecież uniknąć.

I dlatego powinniśmy koniecznie przyzwyczaić się żyć według zasad higieny. My zwłaszcza kobiety musimy wpoić sobie i naszemu otoczeniu, a zwłaszcza dzieciom te zasady głęboko, a pozwoli to nam uniknąć wielu chorób.

I tak np. nie powinno się nigdy przy liczeniu pieniędzy ślinić palców, ponieważ pieniądz, który przechodzi z rąk do rąk, jest idealnym przenośnikiem rozmaitych zarazków. Nie należy też ślinić np. papieru, w który zawija się różne wiktuały. Razem ze śliną przenosi się na papier, jak zaznaczyliśmy, przeróżne zarazki, które spowodować mogą niebyle jakie, bo nawet śmiertelne zawikłania. Pamiętajmy bowiem, że ślina ludzka zawiera miliardy pasożytów, które, jeśli nawet w organiźmie ich właściciela nie wywierają szczególnych objawów chorobowych, to tym nie mniej, przeniesione na inną osobę, powodują najcięższe schorzenia, jak np. błonicę czyli dyfteryt, gruźlicę czyli suchoty płucne itp. Na jednym skrawku pozornie czystego, a w gruncie rzeczy niebezpiecznie zanieczyszczonego papieru, może się zmieścić ilość zarazków chorobotwórczych, wystarczająca na zarażenie nawet kilku tysięcy ludzi. Powinniśmy jak najwięcej baczyć na to, ażeby tak



Młoda Angielka Margery Ragless of Bognor Regis zdała egzamin na kapitana statku. Na zdjęciu widzimy ją przy sterze łodzi swego brata.

nieopatrznym oblizywaniem każdego przedmiotu nie narażać zdrowia naszych najbliższych. Nierzadko też w składach, zanim coś nasypią do tutki, uważają przed tym za konieczne nadmuchać w nią tak, jak gdyby nie było innych sposobów na odpowiednie rozwarcie torebki. A przecież takie wdmuchiwanie w istocie swej niczym się od oblizywania nie różni.

Nie powinno się zwilżać kopert, znaczków poczt. językiem, lecz przy pomocy gąbki.

Nie powinno się również stanowczo całować zwierząt. Zwierzęta niejednokrotnie przenoszą rozmaite groźne choroby infekcyjne. Podkreślić należy przede wszystkim, że zwierzęta domowe prawie z reguły chorują na robaki ze względu na swędzenie, jakie one u tych zwierząt koło otworu odbytnicy wywołują i zwyczaj kojenia tego swędzenia lizaniem. Język naszych zwierząt domowych zawiera więc bardzo często jaja robaków. Jaja te dostawszy się przez pocałunek do organizmu ludzkiego, wywołują groźne choroby, bez porównania groźniejsze, niż zakażenie normalne robakiem w tej formie, w jakiej zazwyczaj robaki u człowieka przebywają. Dzieje się to dlatego, ponieważ jaja, przeniesione ze zwierzęcia bezpośrednio na człowieka, wytwarzają formę pośrednią pasorzyta, występującą zazwyczaj nie u człowieka, lecz u zwierząt (np. u bydła) w postaci olbrzymich bąblowców.

Nie powinniśmy jadać niemytych owoców i jarzyn, ponieważ lekkomyślność taka mści się często zakażeniem czy to zarazkami czy (częściej) jajami pasorzytów.

Nie powinniśmy przegryzać zębami sznurka nietylko ze względu na nasze zęby, ale również na łatwość zakażenia jamy ustnej.

Nie powinniśmy wreszcie pić wody na ulicy wprost z kurka, gdyż i w ten sposób bardzo łatwo o zakażenie.

Kopanie ziemniaków.

Od połowy września rozpoczął się okres kopania ziemniaków — odmiany średnio-wczesne dojrzewają w początku września, średnio-późne pod koniec września, a późne dopiero w październiku. Największy nacisk należy położyć na to, by wykopywać ziemniaki z chwilą ich dojrzenia, nie zaś wcześniej, jak się to u nas często zdarza. Wyraźnymi oznakami dojrzałości ziemniaków jest usychanie liści i całych łęt i silnie przylegający do bulwy, chropowaty naskórek, który nie schodzi pod uciskiem palca.

Duży wpływ na szybkość dojrzewania ziemniaków ma przebieg pogody, szczególnie zaś nierównomierny rozkład opadów w porze letniej i jesiennej.

W tym roku posucha w pierwszej połowie lata powstrzymała rozwój ziemniaków i dopiero po deszczach w sierpniu i we wrześniu ziemniaki poczęły róść intensywnie. Oczywiście odnosi się to do odmian późnych, bo wczesne przestają róść w drugiej połowie lata, a wskutek długotrwałych deszczów w tym okresie w wielu miejscowościach wygniły.

Tuż przed kopaniem należy wybrać sadzeniaki ziemniaków do sadzenia na rok przyszły: jest to czynność konieczna dla osiągnięcia dobrych plonów z własnych sadzeniaków, a jednak u nas prawie że nie praktykowana. Wybór sadzeniaków przed rozpoczęciem kopania ma olbrzymie znaczenie, a celem jego jest wyselekcjonowanie jak najładniejszych i zupełnie zdrowych egzemplarzy, które w roku przyszłym mają stanowić o plonie.

Ziemniaki podlegają wielu chorobom, szczególnie duże szkody w plonach wyrządzają choroby wirusowe, powodujące zupełną degenerację danej odmiany ziemniaków. Do rozprzestrzenienia się ich przyczynia się sadzenie ziemniaków z pod krzaków już zaatakowanych chorobą i przechowywanie chorych wraz ze zdrowymi, które niewątpliwie ulegają zakażeniu. Również w czasie wykopków można przekonać się o pojawieniu się na danym polu raka ziemniaczanego — natychmiastowe doniesienie o tym spostrzeżeniu do gminy czy Stacji Ochrony Roślin i jak najszybsze oddzielenie chorych bulw od zebranych zapobiega dalszemu rozprzestrzenieniu się choroby. Dlatego też przez wykopaniem ziemniaków, a raczej przed zupełnym zeschnięciem łęt ziemniaczanych należy obejść dokładnie pole ziemniaczane, wybrać najładniejsze i zupełnie zdrowe krzaki i oznaczyć gałązkami lub słomą.

Rozpoczynając kopanie, wykopać wpierw krzaki oznaczone, odebrać kłęby dorodne i zdrowe i te przechowywać w zupełnie oddzielnym kopcu — pozostałe ziemniaki przeznaczyć na zwykły użytek. Postępując w ten sposób, zapewniamy sobie piękny plon na rok przyszły — przekonano się, że różnice w plonach na korzyść sadzeniaków, odbieranych przed kopaniem, dochodzą do 20 proc., a nawet 3 proc. całego zbioru.

Przechowanie ziemniaków w czasie pięknej pogody nie nastręcza żadnej trudności, natomiast więcej starania należy poświęcić kłębom, wykopanym w czasie niepogody lub z ziemi wilgotnej.

W pierwszym kilkutygodniowym okresie przechowywania muszą ziemniaki odparować nadmiar wody, zawartej w kłębach, by im to umożliwić, pozostawia się kopce pod lekkiem przykryciem, w kilku miejscach zupełnie odkryte. Najlepiej sypać je w kopce na powierzchni gruntu lub trochę tylko zagłębione — półtora metra szerokie i jeden metr wysokie; do przykrywania kopców na zimę przystępuje się dopiero z nadejściem pierwszych mrozów.

Do piwnicy sypie się suche dojrzałe ziemniaki na metr grubo, wilgotne lub niezupełnie dojrzałe na 50—60 cm.

Pomorska Izba Rolnicza w własnym gmachu.

Biuro Pomorskiej Izby Rolniczej mieści się obecnie w własnym budynku przy ul. Klonowicza 19 (zbieg ul. Klonowicza z ul. Bydgoską). Telefon: 1127, 1128, 1129, 1130. Telefon prezesa Izby Rolniczej 1136.

W budynku tym znajdują się również biura: Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Związku Hodowców Bydła, Związku Hodowców Owiec, Związku Hodowców Trzody Chlewnej, Związku Hodowców Koni, Związku Właścicieli Lasów Prywatnych oraz Pomorskiego Zrzeszenia Kół Gospodyń Wiejskich.

Wejście do biur Związku Hodowców Bydła oraz Związku Hodowców Owiec znajduje się od ul. Bydgoskiej nr. 60.

Nowe kontyngenty na wywóz bekonów do Anglii.

Przy rozdziale kontyngentów na wywóz bekonów do Anglii w czasie od 9 do 30 bm. Polska utrzymała się na trzecim miejscu, uzyskując zezwolenie na wyeksportowanie do tego kraju 24,053 q bekonów. Pierwsze miejsce w eksporcie bekonów do Anglii zajęła nadal Dania, która wywiezie do końca bm. przeszło 192 tys. q, następnie Holandia — 28 tys. q.

Pomyślny urodzaj winogron w Polsce.

Rok bieżący zalicza się do wyjątkowo pomyślnych na przestrzeni krótkiej historii plantacji winnic w Polsce. Tegoroczne winogrona posiadają wyjątkowo wysoką, bo 22 procentową zawartość cukru przy tylko 7 proc. zawartości kwasów.

Pomyślny urodzaj winogron przyczynił się do spadku cen. Równocześnie czyni postępy produkcja win gronowych w Polsce.

Przeciętna roczna produkcja winnic polskich sięga 50 wagonów winogron deserowych, co stanowi mniej więcej około 15 proc. ogólnego spożycia tego owocu w całym kraju.

Oleje i krochmal z kasztanów w Niemczech.

Wkrótce Niemcy rozpoczną na większą skalę produkcję olejów i krochmalu z kasztanów. W tym celu rząd Rzeszy przeprowadził rejestrację drzew kasztanowych w całym kraju, a obecnie rozpoczęła się planowa akcja zbierania kasztanów, poprzedzona dużą akcją propagandową. Według prowizorycznych obliczeń, w Rzeszy niemieckiej — znajduje się około 3 milionów drzew kasztanowych.

Niemcy przystąpią do produkcji tłuszczu z drzewa.

Berlin. Duży koncern chemiczny w Niemczech „J. G. Farben Industrie", rozpoczął próbną produkcję tłuszczów z drzewa. Doświadczenia prowadzone są w zakładach i laboratoriach w Oberhansen. Do produkcji tłuszczów używa się wydobytą z drzewa glicerynę i węgiel.

Naturalnie w tej chwili tłuszcz ten przeznaczony jest tylko dla maszyn. Przy współpracy urzędu zdrowia czyni się badania, czy nowy tłuszcz byłby szkodliwy lub nieszkodliwy dla zdrowia ludzkiego. W razie pozytywnych rezultatów nastąpić mają próby ulepszenia produkcji w kierunku możliwości użycia tych tłuszczów jako tłuszczów jadalnych.

Odezwa.

Rolnicy! W roku bieżącym podobnie jak i w latach poprzednich, zawarta zostanie w dniach najbliższych pomiędzy rolnictwem i przemysłem olejarskim umowa na odbiór wszystkich nasion oleistych ze zbioru roku 1937 po zgóry ustalonych cenach.

Na podstawie umowy przemysł olejarski będzie zobowiązany do płacenia w roku bież. następujących cen:

w miesiącach:	Za 100 kg. nasion lnu.	Za 100 kg. nasion konopi
wrześniu 1937 r.	zł 40,—	zł 20,—
październiku 1937 r.	zł 41,—	zł 28,60
listopadzie 1937 r.	zł 42,—	zł 29,20
grudniu 1937 r.	zł 43,—	zł 29,80
styczniu 1938 r.	zł 43,60	zł 30,40
lutym 1938 r.	zł 44,20	zł 31,—
marcu 1938 r.	zł 44,80	zł 31,60

Ceny powyższe rozumiane są za 100 kg. nasion pełnowartościowych, czystości 90 proc., loco stacja załadowania. Za nasiona o wyżej niż 90 proc. czystości kupcy winni płacić cenę odpowiednio wyższą.

Kupcy jako swój zarobek mogą liczyć nie więcej, jak 3-6 proc. od podanych wyżej cen. W wypadku płacenia cen niższych rolnicy winni wstrzymać się ze sprzedażą nasion lnu, bądź konopi do chwili, w której ceny ulegną zwyżce do podanego przez nas poziomu. Wobec ustalenia podwyżki cen, która do 1 kwietnia r. 1938 wynosi przy lnie zł. 4.80 i przy konopiach zł. 3.60, nie zachodzi obawa straty w razie powstrzymania się od sprzedaży nasion w pierwszych miesiącach po zbiorze.

Rząd, przychodząc z pomocą rolnikom, w celu ułatwienia im przetrzymania nasion lnu i konopi, uruchomił w roku bieżącym kredyty zaliczkowe, które rolnicy mogą otrzymać w Kasach Stefczyka, w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych oraz w bankach ludowych i komunalnych kasach oszczędności. Kredyty zaliczkowe można otrzymać w kwocie zł. 20, na każde 100 kg. nasion lnu i na nasiona konopi w wysokości 50 proc. ceny tych nasion.

Rolnicy, mając możność otrzymania kredytu zaliczkowego, nie powinni spieszyć ze sprzedażą nasion lnu i konopi. W celu otrzymania wyższej ceny, należy posiadane siemię dosuszyć oraz oczyścić z chwastów, ziemi itp., gdyż jeżeli siemię będzie zbyt zanieczyszczone lub wilgotne, rolnicy uzyskają za nie znacznie niższą cenę.

Chcąc sprzedać nasiona lnu i konopi po cenach wyższych, rolnicy powinni:

1. Wstrzymać się z podażą nasion lnu na rynek w wypadku niepłacenia przez kupców cen wyżej podanych.
2. Wykorzystać kredyty zaliczkowe.
3. Przeznaczone na sprzedaż siemię dosuszyć i oczyścić z chwastów.

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie.

Nie obrywać liści buraków.

Liście są płucami i żołądkiem rośliny. Obrywanie liści obniża znacznie plon korzeni i cukru, jest więc wysoce szkodliwe i obniża opłacalność plantacji buraków. Jeżeli gospodarstwo cierpi na brak paszy, to należy z końcem kwietnia zasiać kawał cykorii (wysiew 4 kg. na ha, uprawiać jak marchew), która da już w lipcu i sierpniu pokosy liści na zielonkę dla trzody i bydła. Najlepiej założyć sobie osobny płodozmian pastewny, a wtedy będzie nie tylko świeża pasza co dwa tygodnie, ale będzie także dostateczna ilość paszy.

Wystawa techniki kuchennej.

Organizacje gospodyń wiejskich w Kopenhadze zorganizowały w początkach września interesującą wystawę techniki kuchennej. W sali „Dworu duńskiego" w Kopenhadze wystawiony został liczny sprzęt, wchodzący w zakres codziennej użyteczności domowej. M. in. na wystawie znajdują się nowoczesne urządzenia, które przeobraziły kuchnię w prawdziwy salon elektryczności. Wśród licznych grzejników, naczyń oraz piecyków elektrycznych wyróżniają się imponujące grzałki. Dzięki zastosowaniu tych grzałek w 10 do 15 minutach można przygotować 3-daniowy obiad.

105-letnia Polka ujrzała po raz pierwszy tramwaj w Detroit.

W Detroit bawiła w przejeździe ze swej farmy w Michigan do krewnych w Milwaukee 105-letnia Agnieszka Kronkowska, która dopiero teraz ujrzała po raz pierwszy w życiu tramwaj elektryczny w Detroit. Urodziła się ona w Polsce i mając 18 lat, przybyła do Ameryki. Początkowo osiadła wraz z mężem z Milwaukee, później emigrowali małżonkowie do Michigan, gdzie wśród wielkich lasów zajęci byli karczowaniem i zakładaniem gospodarstwa. Dzisiaj posiadają najwzorowszą farmę w całym powiecie, mającą obszaru 200 arów. Zajęta ciągłą pracą kobieta, nie pragnęła wyjazdu i tak całe życie jej zeszło szczęśliwie, jak twierdzi, na tym odludziu. Dziś jeszcze mimo swego arcysędziowego wieku, sama gotuje, szyje, czyta polskie gazety i to bez okularów, nawet igłę potrafi nawlec. Ma troje dzieci, 14 wnuków, 8 prawnuków i 1 praprawnuka.

Kącik mody.

Egzamin z elegancji.

Jedno z pism angielskich takie oto pytanie stawia swoim czytelniczkom, egzaminując je niejako z elementarnych zasad elegancji:

1. Czy ma pani własny wyrobiony gust, czy ubiera się w to, co wmówią w nią przyjaciółki, krawcowa, panny sklepowe?

2. Czy przed zakupami przegląda pani żurnale i namyśla się, co w obecnej modzie odpowiada jej typowi, czy kupuje bez namysłu w pierwszym lepszym sklepie i czy koszt odpowiada całemu budżetowi ubraniowemu?

3. Czy kupuje pani bezładnie i bezprogramowo, czy każda rzecz dobierana do całości garderoby? Czasem, jeśli można, dobrze jest do skromnej sukienki kupić elegantsze pantofle i kapelusz, podnoszące elegancję całości, a dające się zastosować do innej kombinacji ubraniowej.

4. Czy prasuje pani swoje suknie starannie i czyści przy najmniejszym zakurzeniu, czy czeka, aż ktoś jej zwróci uwagę na plamy na sukni?

5. Czy daje pani kapelusze do odświeżania, zmienia kwiaty i wstążki, czy też nosi pani wciąż bez zmiany i kapelusz niedługo wygląda tak, że trzeba kupić nowy?

6. Czy odświeża pani swe suknie kołnierzykiem, nowym paskiem, chusteczką, wiązaną na szyi?

7. Czy obcasy i nosy bucików są powykrzywiane, czy też przy pierwszym zniszczeniu odsyła je pani do szewca, nim zniszczenie będzie duże i czy pani czyści obuwie starannie?

8. Czy nie wstawia pani prawideł w pantofle na wysokich obcasach? Rozciąga się w ten sposób wierzch, a obcasy wsuwają się ku przodowi.

9. Czy dobiera pani fason i kolor pończoch odpowiedni do jej nóg, czy trzyma się pani raz wypróbowanego gatunku pończoch, czy znajdując w szufladzie same podarte pończochy kupuje pani byle co i byle gdzie?

10. Czy ma pani dwa pasy, tak, by jeden był zawsze czysty i świeży, czy też nosi pani ciągle ten sam pas brudny, aż go pani prędko zupełnie zniszczy?

11. Czy wybiera pani bieliznę równie starannie jak suknie? Od bielizny zależy, jak układa się suknia czy płaszcz.

12. Czy kładąc się spać, wiesza pani swe suknie, bez względu na to, czy są stare, czy nowe?



Taka opaska podtrzymuje włosy przy sporcie, podczas wichru i t. p.

Dobre rady.

Skórę spleśniałą

zmywać dobrze octem drzewnym, po czym natrzeć pastą, olejem rycynowym itp. zależnie od przeznaczenia.

Sruby wkręci się

w drzewo najłatwiej po silnym rozgrzaniu ich, drzewo rozstąpi się, a nie pęknie.

Gąbki od kąpieli

należy dla trwałości płókać co tydzień w rozczynie potażu.

Guma tnie się

doskonale nożem, umoczonym w glicerynie lub wodzie.